

### MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI O DOWODZENIU TAKTYCZNYM Odczyt w Tow. Hygienicznym w Warszawie

Warszawa, 19 stycznia, (po-  
ciąg). Wczorajszego odczytu  
Marszałka Piłsudskiego stał się  
manifestacją niezłomnej wiary  
armii i społeczeństwa w zdolno-  
ści wojskowe wkszczenia ar-  
mii i mocnego przekonania o ol-  
brzymiej roli, jaką winien ode-  
grać twórca polskiego czynu  
zbrojnego w dalszej organizacji  
i życiu naszej armii. Już na  
długo przed rokiem, w Tow. Hy-  
gienicznym, w sali galerii Tow. Hy-  
gienicznego wypełnił po brzegi  
tłum publiczności, która w ol-  
brzymiej większości stanowił  
oficerowie. Śmiało rzecz można,  
ż na odczyt Marszałka przyszy-  
li cały korpus oficerski stolicy z  
generała na czele, a więc ofie-  
rowie min. spr. wojsk., sztaf-  
ki generałowie, oraz instytut-  
ni i oddziałów garnizonu. Pier-  
wsze rzędy krzesel zajęli gene-  
ralowie z insp. Żeligowskiem,  
dow. okręgu korp. Konarzew-  
skim, komendantem miasta, Su-  
żyskim, adjut. gener. przy-  
czyma Rzezywopolite, Żur-  
zyńskim, na czele. Liczne też przy-  
szli reprezentanci szereg politycz-  
nych, przedstawieli prasy  
stolejcznej, organizacji i t. d. Je-  
szcze liczniejsze jednak zastępy  
publiczności musiały odejść od  
drzwi wchodzących wobec braku  
miejsca na sali.

Wysiadającego z auta Mar-  
szałka Piłsudskiego zgromadzo-  
ni na ulicy tłum powitał owacy-  
nie. Ni mniej gorącą owacy-  
nie zgrotowała Komendantem  
publiczności w chwili jego wej-  
ścia na salę. Gdy wrzesnie  
umilkły okrzyki z ust Marszał-  
ka poczęły padać słowa mocne,  
żołnierskie, dające więdę i je-  
dną syntezę istoty wojska,  
wojny i dowodzenia.

— Stojąc wobec tego audyto-  
rium — rozpoczął swe przemów-  
ienie Komendant — przypom-  
niam owe dawne lata, gdy  
przed wyprawą usławił w mi-  
astach Galicji rozbudzić mi-  
ślni ludzka — by zainteresowała się  
istota wojny. Niezrozumiały  
był dla mnie fakt, iż nawet lu-  
dzie inteligentni i niezachwiana  
obiektywność odnosiłi się do z-  
jawisk wojny, która wszak mogła  
i miała ich wkrótce zdepra-  
czyć. Ciesze się, przeto, iż dziś  
kontynuując — po tylu latach  
przerwy wojennej owa prace  
rozpoczęta wówczas.

Rozpocząłem swe studia  
wojskowe — ciągnąc dalej Mar-  
szałek — które, zaznaczam,  
rozpocząłem bez niczyjej po-  
mocy i rady, jako samouk, który  
prowadził mnie do rezultatów  
odrębnych, w których przejawia-  
ły się właśnie ten indywidualny  
punkt widzenia, na podstawie  
starej wojakowej, niezawiesz-  
dostępny dla tych, którzy czerpi-  
ją więdę w gotowej i ułatwie-  
nion formie ze źródeł fachowego  
nauczania. Gdy przystępował  
do studjów — wyobrażałm sobie,  
ż istota wojska polega  
na posłużeniu się podwładnym  
zgodnie z rozkazami. Jedynym  
względem dowódców.

— po przeczytaniu literatury  
wojskowej — do zdumienia  
przekonałem się, że jest tam  
moc formuł, przepisów, ustaw  
i innego materiału technicznego  
— ale niema człowieka, niema  
intelektu, któryby całą tą ma-  
szyną kierował. Takie staran-  
ie wprost unikanie człowieka  
daje się zauważyć w całej wia-  
dym literaturze i fachu wojsko-  
wym. Właśnie ten indywidualny  
punkt widzenia, na podstawie  
starej wojakowej, niezawiesz-  
dostępny dla tych, którzy czerpi-  
ją więdę w gotowej i ułatwie-  
nion formie ze źródeł fachowego  
nauczania. Gdy przystępował  
do studjów — wyobrażałm sobie,  
ż istota wojska polega  
na posłużeniu się podwładnym  
zgodnie z rozkazami. Jedynym  
względem dowódców.

— po przeczytaniu literatury  
wojskowej — do zdumienia  
przekonałem się, że jest tam  
moc formuł, przepisów, ustaw  
i innego materiału technicznego  
— ale niema człowieka, niema  
intelektu, któryby całą tą ma-  
szyną kierował. Takie staran-  
ie wprost unikanie człowieka  
daje się zauważyć w całej wia-  
dym literaturze i fachu wojsko-  
wym. Właśnie ten indywidualny  
punkt widzenia, na podstawie  
starej wojakowej, niezawiesz-  
dostępny dla tych, którzy czerpi-  
ją więdę w gotowej i ułatwie-  
nion formie ze źródeł fachowego  
nauczania. Gdy przystępował  
do studjów — wyobrażałm sobie,  
ż istota wojska polega  
na posłużeniu się podwładnym  
zgodnie z rozkazami. Jedynym  
względem dowódców.

# EXTRA! Budżet Polski na rok 1925 zrównoważony

Tylko o 7 procent większy, jak w roku 1924 — Polska śruba  
podatkowa funkcjonuje sprawnie

WARSZAWA, 12 lutego. —  
Budżet Polski na rok 1925 zo-  
stał w zupełności zrównoważo-  
ny, jak stwierdził premier Gra-  
bski w rozmowie z koresponden-  
tem Zjednoczonej Prasy.  
Budżet Polski na rok 1925,  
jest tylko o 7 procent większy od  
budżetu na rok 1924. Jeżeli  
się weźmie pod uwagę wzrost cen  
hurtowych i wzrost cen ar-  
tykułów pierwszej potrzeby, to  
budżet teoretycznie nie będzie  
wcale większym od zeszczerzo-  
nego.

W roku ubiegłym podatek po-  
główny przyniósł skarbowi 200  
milionów złotych, zamiast 200  
milionów, jak się rząd spodzie-  
wał, ale w ciągu roku naród  
polski złożył fundusz w sumie

## NARODY KAUKAZKIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO NOWEGO POWSTANIA

W nadziei, że armia bolszewicka została zdemoralizowana —  
Kontr-agitacja zwolenników Trockiego

WASHINGTON, 12 lutego. —  
Wasili Dumhobze, urzędowy  
przedstawiciel narodowych repub-  
lik kaukaskich Gruzji i Azer-  
bejdżanu, ogłosił dzisiaj oświad-  
czenie, w którym stwierdza, iż  
wszystkie wiadomości znajdujące  
się w jego posiadaniu, wskazują  
na możliwość groźnych wypad-  
ków wewnątrz bolszewickiej  
Rosji.

Niezadowolenie w bolszewickiej  
armii już dojrzalo. Siromni-  
cki, Czerow, zdemoralizowali  
czerwony armię do tego stopnia,  
iż jest każdej chwili gotowa do  
wywołania rewolucji. Chłopi ro-  
sijscy mordują bolszewików na

## GROŻBA NIEBEZPIECZNEGO KRYZYSU POMIĘDZY CZECHO-SŁOWACJĄ I WĘGRAMI

Poselstwo czeskie dało schronienie węgierskiemu cześciemu —  
Zbiegłemu z rąk węgierskiej policji

BUDAPEST, 12 lutego. — Józef  
Hlady, Dobernik, obywatel republi-  
ki Czecho-Słowackiej, aresztowany  
przez rząd węgierski o fałszerstwo i sprze-  
nierzenie zbiegł z rąk policji we-  
gierskiej w chwili, gdy był prowa-  
dzony ze sądu wojennego w kład-  
nie obok gmachu poselstwa czeskie-  
go do wiczenia wojakowego.

Dobernik prowadzony pomiędzy  
dwoma żołnierzami czecho-słowackimi  
i kandydował do ucieki, w  
chwili gdy się znalazł ze swoją eskortą  
przed frontem gmachu ambasady  
i w padł do wnętrza gmachu a za nim

## Nowa groźba głodu w Rosji

Niezwykle lekka zima powodem wycnizia ozim —  
80 procent musi być zaorzanych

MOSKWA, 12 lutego. — Wido-  
ki na przyszłe zbiory polne w bol-  
szewickiej Rosji są niebezpieczne, nie-  
pomyślne. W chwili obecnej, gdy  
komisarj opieki społecznej jest  
zajęty akcją ratunkową z powodu  
nieurodzaju w zeszłym roku  
skutkiem którego 8,000,000 ludzi  
grozi śmierć głodowa, ze wszyst-  
kich stron kraju dochodzą żal-  
kujące wiadomości o nowej kie-  
scie nieurodzaju przed wyprawą  
do oziminy, która w niektórych  
przeziębłych.

## Na Morzu Północnym szaleje gwaltowna burza

LONDYN, 12 lutego. — Na morzu  
Północnym szaleje gwaltowna burza,  
która wyrządza znaczne szkody.  
Przez 100 godzin ogłogła zagnani  
na morzu, a kilka mniejszych okrę-  
tów zatopionych

# Spór Polsko-Gdański w Lidze Narodów

Polka dostaje 23,000  
dolarów odszkodowania

BROOKLYN, 12 lutego. —  
Lawa sędziów przysięgłych w  
najwyższym sądzie pod pre-  
wodnictwem sędziego Calla-  
hana wydała wyrok na korzyść  
pani Franciszki Maliszewskiej,  
czubińskiej par. 223 Freeman  
ulicy, Brooklyn, matki sześciu  
g dzieci, przynawszy jej 23  
tysiące dol. odszkodowania za  
śmierć męża, zabitego podczas  
pracy w dystylnarj nalty.

## TURCJA KWESTJO- NUJE AUTORYTET LIGI NARODÓW

DO INTERWENCJI W SPO-  
RZE GRECJI Z TURCJĄ

Z powodu wgnania patriar-  
chy kościoła wschodniego

GENEWA, 12 lutego. — Turcy  
minister spraw zagranicznych Chukry  
Aya Bey, nadesłał Radzie Ligi Na-  
rodów oświadczenie, że rząd tur-  
cecki uważa wszelką interwencję  
Ligi Narodów w sporze Grecji z Tur-  
cją w sprawie wgnania greckiego  
patriarchy z Konstantynopola, jako  
niekompetentną ze względu na fakt,  
iż wgnanie patriarchy kościoła gre-  
ckiego z Konstantynopola jest we-  
wnętrzną sprawą Turcji.  
Rząd turcecki wysłał do Rady Ligi  
Narodów swego przedstawiciela, gdy  
sprawa patriarchy będzie więta pod  
obradę z oświadczeniem, iż Liga Na-  
rodów jest niekompetentna do za-  
łatwienia podobnego sporu, jak gre-  
cki spór z niepodległym państwem  
patriarchy.  
Przedstawiciele rządu i turceckiego  
twierdzą, iż kwestja sporu Turcji z  
Grecją dotyczy zwierzchnich praw  
Turcji, która ma prawo orzeczek kto  
może mieszkać w jej granicach.

## Nieudany zamach stanu w Bułgarii

Diablenia rządu premiera  
Zankowa

WIEDEŃ, 12 lutego. — Omlend-  
stępcy oficerów pomysłowy niemi-  
długo wzięli w ręce naczelny dowódca  
armii bułgarskiej generał Jowak i  
generał Lazarow i metropolita naro-  
dowo-świąteczny, nastawili na  
tętentant pod zarztem apaku dla oba-  
lenia rządu premiera Zankowa.

Wczoraj nastąpiło aresztowa-  
nie czterdziestu czterech oficerów.  
Stefan Panacow, członek rządu pre-  
mierza Zankowa zrezygnował z powo-  
dów brawy. Nostad rządzieca pre-  
mierza Zankowa.

# Francja wycofa swe wojska z Nadrenji

Jeżeli Niemcy wypełnią warunki pokoju —  
Odpowiada premier Herriot, kanclerzowi niemieckiemu

POLKI NIE BĘDĄ MOGLY  
OBNAŻAĆ RAMION

Noszenie sukni bez rękawów  
będzie wzbronione prawem

WARSZAWA, 12 lutego. — W Se-  
jmie został wniesiony projekt do pra-  
wa, przewidyjący zakaz noszenia su-  
kni bez rękawów albo o bardzo  
głębokim dekolcie tak na pierś, jak  
kolej pleców.

Kamień warszawski ostatnio ogło-  
sił zakaz, wbraniający młodym ży-  
wotom noszenia dekoltowanych i  
bezrękawych sukni.

## Samobójstwo czesko-słowackiego dyplomaty

CHICAGO, 12 lutego. — Wacław  
Kasner, sekretarz generalnego konsul-  
stwa czesko-słowackiego w Jarosławie  
właśnie wczoraj w wieku 40 lat  
spokojnie zmarł. Kasner był dy-  
plomatem i był sekretarzem konsul-  
watu od pięciu dekad. Był żonaty  
i miał cztery dzieci. Jego śmierć  
była spowodowana samobójstwem  
niezrozumianym z żoną, z którą po-  
stał na nieszczęśliwym przed po-  
pełnieniem samobójstwa.

# BĘDZIE PRZEDMIOTEM OBRA- D PODCZAS MARCOWEJ SESJI

Która się odbędzie w Madrycie, stolicy Hiszpanji

GENEWA, 12 lutego. — Spór Polsko-Gdański w całej swej  
roztępalności prawopodległi będzie przedmiotem obrad pod-  
marcowej sesji Ligi Narodów, która się odbędzie w stolicy Hiszpa-  
nii, Madrycie, na skutek protestu otrzymanego przez Radę Ligi  
Narodów od polskiego ministra spraw zagranicznych ze skarga,  
ze podstawy prawne, na podstawie których zostało utworzone wol-  
ne miasto Gdańsk, zostały naruszone.

Minister Skrzyński, założy energiczny protest przeciw wy-  
rokowi wysokiego komisarza Ligi Narodów MacDonella w Gdań-  
sku, który nakazał Polsce usunąć swe skrzyżki pocztowe, roz-  
mieśczone w Gdańsku.

Jakkolwiek skarga Polski nie jest w formie urzędowego apelu  
do Ligi Narodów, jest prawie pewnym, że kwestja Gdańska sta-  
nowczo zostanie rozpatrzona na sesji marcowej.

## KONGRES UCHWAŁA NOWE PRAWO O POD- WYŻCE OPŁAT POCZTOWYCH

Na pokrycie podwyżki dla pracowników pocztowych — Pod-  
wyżka opłat pocztowych dotknie szczególnie  
wydawnicwa gazet codziennych

WASHINGTON, 12 lutego. —  
Kongres Stanów Zjedn. uchwa-  
lił nowe prawo o podwyżce opłat  
pocztowych na miejsce takiego  
samego prawa uchwalonego  
przed kilku tygodniami przez  
senat, a odrzuconego przez kon-  
gres na zasadzie, iż senat nie  
ma prawa uchwalenia projektów  
do prawa przewidyującego opoda-  
tkowanie obywateli.  
Uchwalone przez kongres pra-  
wo o podwyżce opłat pocztow-  
wych dla pokrycia podwyżki pen-  
sji robotników pocztowych mu-  
si jednak zostać zatwierdzone  
przez senat.

## SPÓR KONGRESMANA PERLMANA Z DR. SIRO- VICHEM OSTATECZNIE ZAKOŃCZONY

Kongresman Perlman uzyskał formalnie za wybrane —  
Większością 126 głosów, jak się okazało po  
trzykrotnym przeliczeniu

NEW YORK, 12 lutego. — Spór  
Kongresmana Perlmana, republikana  
w wyborach z 14 kongresjonalnym  
dystryktu z dr. Sirowichem, kandyda-  
tem partji demokratycznej został o-

statecznie rozstrzygnięty po trzecim  
przeliczeniu głosów w dystrykcie  
wyborczym przez specjalną komisję w  
obecności wielkiej lawy sędziów przy-  
sięgłych które ustaliło, iż Kongres-  
man Perlman otrzymał 11,941 głosów,  
a jego przeciwnik, kandydat partji  
demokratycznej dr. Sirowich 11,824,  
dając Kongresmanowi Perlmanowi  
126 głosów większości. Rezultaty po-  
nownego liczenia głosów zostaną  
przedstawione lili Kongresu, który  
nieodwołalnie zatwierdzi wybór kon-  
gresmana Perlmana, jako legalny i  
nieulegający żadnej wątpliwości.

## KRWAWA ZABU- RZENIA W PRADZE

10 komunistów i 4 policjan-  
tów rannych

PRAGA, 12 lutego. — Komni-  
ści czeszy urządzili wielką demo-  
strację na znak protestu prze-  
ciw demokracji. W chwili, gdy de-  
monstranci przechodzili przed  
gmachem policji, został wżwani-  
o do rozjęcia się. W odpowie-  
dzi demonstranci zaczęli strze-  
lać do policji z rewolwerów. Po-  
licja na salwę demonstrantów od-  
powiedziała salwą karabinową, na  
nią 10 komunistów.

Korespondencja własna "Nowego Świata"  
W SOBOTE, 14-GO LUTEGO  
„Kler wojujący w Polsce"  
pisał T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

# Kronika miejscowa

W niedzielę, dnia 22-go lutego, o go-

dzinie 3-ej popołudnia odbędzie się w Me-

tropolitan Opera House, przy 39-ej ulicy i

Broadway, Pierwszy Koncert Symfonicznej

Ludowej Orkiestry pod batką wielkiego ar-

tysty St. Namysłowskiego.

Koncert ten będzie Manifestacją Polonii

Nowojorskiej, która tłumnie przybędzie do

najspanialszej sali operowej, by owocynie

przyjąć Artystów w sukmanach.

Kupujcie dzisiaj bilety dla siebie i dla

swoiich sąsiadów Amerykanów. Namysłow-

czycy dadzą wspaniały program ludowy.

Z przeszło stu tysięcy Polaków miesz-

kających w New Yorku, kilka tysięcy przy-

dzie na koncert Namysłowszczyków.

Ławę Bracia! Usłyszycie Polskę!

## Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam, iż miesieczne posiedzenie Tow. Dobrych Rady odbędzie się w sobotę dnia 14-go lutego, o godz. 8-ej w. w sali par. 210-212 E. 104 ulica, New York.

Upraszam się szanownych członków, jakoteż i sympatyków o liczne przybycie.

Sekretarz.

## Do Zarządów Szkół Ludowych w obwodzie Generalnego Konsulatu w New Yorku

Rada Oświatowa Złoczonego Polskiego Tow. w New Yorku prosi wszystkie zarządy szkół względnie kierowników, czy też prezesów o nadanie swych adresów na ręce niżej podpisanego sekretarza najpóźniej do dnia 24-go lutego, b. r. Zawiadawiany Was, że Rada Oświatowa, mając na celu uruchomienie i udokonalenie szkół polskich — zwołuje na dzień 8 marca, o godz. 3-ej do Domu Narodowego zebranie reprezentantów wszystkich okolicznych szkół ludowych w celu wspólnego omówienia sprawy szkolnej, t. j. programu, książek, sił nauczycielskich itp. Ze wzglę-

du na krótki czas — proszę o podanie adresów jak najrychlej. Mając Wasze adresy zawiadomim Was bezwzględnie listownie o programie wspólnego zebrania. Z szacunkiem.

Stanisław Rozen, sekret. — 332 E. 73 St., New York City.

## BRONX, N. Y.

### Śmierć Katarzyny Zysk

Doniadujemy się o śmierci panny Katarzyny Zysk, celnice znanej członkini i towarzysza K. Chopin, cieszący się szacunkiem i uznaniem całej Polonii, zamieszkałej w dzielnicy Bronx. S. P. Katarzyna Zysk musiała się poddać operacji, która spowodowała jej śmierć.

Chopinici zbiorą się dzisiaj w Domu Narodowym celem omówienia na szczegółów ich udziału w pogrzebie dzielnej członkini Tow. Chopin.

Rodzicom, krewnym, jakoteż Towarzystwu Śpiewu „Chopin” na ten miejscu wyrażamy współczucie z powodu tak wielkiej, a niepożąowanej straty.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

S. + P.

## FRANCISZKA CHMIELEWSKA

pożegnała się z tym światem, dnia 11-go lutego, br., zostawiając w ręce najbliższych i przyjaciół na pogrzeb, który odbędzie się z domu nr. 661—45 ulica, South Brooklyn, N. Y., dnia 14-go lutego, o godzinie 10-ej rano.

# OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie ukazuje WŁÓCZĘGA.

Mieszkał przy Piątej ulicy. (Nie „Piątej Avenue”!) — Smutne było ich pojęcie małżeńskie.

Jak zwykle w dzielnicy przedmiejskiej i brudnej, w tych mieszkaniach bez światła, w tych małżeństwach bez stoła.

Mieli ślicznego chłopczyka, który reuzy z niebieskich oczu patrzyła dola sierdca, jakby się przymyślała do każdego swą łagodnością.

To ja... Przynębione to i niewesołe już z pierwszych lat życia, gdy sobie z konieczności uswiadomilo, że ziemia ani ojca ani matki.

Oddawano je sąsiadom i krewnym na wychowanie, błąkali się to po domach obojęt, jako własnego i własnego domu nie mając.

Przed kilkoma miesiącami matka pojechała do Connecticut do swej siostry. Chłopczyka „oddala” sąsiadce, bardzo poczciwej, dobrej słuźniczce, która dziecko przysięgnęła.

W tym styczniu nadziedziczył dzie z szpitala w mieście w Connecticut, że pani S. umarła. Równocześnie zabrano ojca do szpitala Bellevue.

I maly Aleksander, osierocony tak młodo, został NA BRUKU. Przewieczoraj sąsiadka zaprowa dziła go do szpitala Bellevue, — gdzie jego ojciec leży.

Głaskał płową główkę swego dziecka i wpatrywał się w przyszłość niejasną.

A sąsiadka pytała „co dalej będzie?”. — Wygodniej, będzie pracować — tak marzył.

„Zaprowadźcie go do Włóczęgi...” — prosił.

• • •

I przyszła. Nie słyszała o mnie nie wiedziała, że żyję na świecie.

Drugą ku mnie wskazał ojciec sierotki. Przynębiona małego Aleksandra ze sobą.

Blady, czysteńki, przynębiony chłopczyka.

Skrzyła się sąsiadka, że sama nie jest bogata, że nie może chłopczyka dłużej trzymać. Chwiliła go pod niebiosami i... roniła ciepły łzy nad jego dola sierocę.

Oto jaka była moja odpowiedź: Proszę dziecko trzymać jeszcze kilka dni. Zapłacę za to. Za kilka dni znaję rodzinę polską, która go przyjmie na kilka tygodni, a później, w najbliższej przyszłości otworzymy z Ligą Kobiet Ochronę dla TAKICH właśnie dzieci. Tam znajdzie dom własny, ciepły, słoneczny.

• • •

Kto przyjmie te sierotki na kilka tygodni do starości naszej O. chronki?

Oddział „Potęga” No. 34 Z. S. P.

urządza

## Wieczorek Taneczny

Z NIESPODZIANKAMI

W POLSKIM DOMU NARODOWYM

19-23 St. Marks Pl., New York, N. Y.

w Sobotę 14-go Lutego 1925 r.

Pocz. o 8-ej wiecz. Wstęp Soc.

Dobrowa muzyka.

## ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

Wstrzygnijcie się imitacji

ASPIRYNA

# ROZRYWKI

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60

Z góry na dół.

- 1 większy oddział żołnierzy.
- 2 prababka z raju
- 3 młuda w skali śpiwku
- 4 samolotowo
- 5 600 kazali, a on...
- 6 zaimkę
- 7 jak 45 wazery
- 8 instytucja finansowa
- 9 10-część spłakata
- 10 nie możesz mieć dwa...
- 11 15-wardze miejsce drzewa po odcięciu gałęzi
- 12 kon... (musisz dodać kropkę)
- 13 rokaz wykonał należy do...
- 14 instrument do grania
- 15 Y. M. C. A. walują w Polsce...
- 16 23 zacno (skrótowiec)
- 17 nie mów... aż przeskoczysz
- 18 roślinna podobna do fasoli
- 19 32 jak 17 (bez kropki)
- 20 niewyjąłony
- 21 nie ta sama
- 22 znikania
- 23 domaga się z naciskiem
- 24 część pompy
- 25 współczesny poeta polski (Władysław)
- 26 43 jak 47 wazery
- 27 część twarzy
- 28 członkowie nieuczyniwy
- 29 podróżnik polski, którego imię było Tomasz
- 30 52 jednak
- 31 64 dwie spółki
- 32 dopółki

(Rozwiązanie jutro).

## ROZWIĄZANIE

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54	55	56

Z góry na dół.

- 1 Parant; 2 Aby; 3 Ra; 4 Akr; 5 Tor; 6 Ap. T. Tor; 8 Olejek; 9 Tkał; 10 Autor; 11 Tomka; 12 Okaz; 21 Anio; 22 Toraz; 23 Antek; 24 Tykuz; 26 Ton; 28 Tak; 31 Dziel; 32 Radom; 33 Lenia; 34 Alkowa; 35 Zaba; 37 19; 39 Autp; 44 Gowy; 45 Zon; 46 Nos; 47 Lot; 49 Ja; 51 Si.

Z lewej ku prawej.

- 1 Para; 5 Tato; 9 Tabaka; 11 To-polo; 13 Kr; 14 Rumor; 16 Rek; 17 An; 18 Ten; 19 Ja; 20 Cma; 22 Tomka; 24 Ter; 25 Inter; 27 Antuz; 29 Ner; 30 Tan; 31 Dinar; 33 Lekka; 35 Zra; 36 Zamak; 38 Uo; 40 As; 41; 42; 43; 44; 45; 46; 47; 48; 49; 50; 51; 52; 53; 54; 55; 56; 57; 58; 59; 60.

Tak i tak nasi do niego: — Świat chce zabieg?... To — Ipotwerek, Ale przeciw czernastego Oddział nasz chce miedzi! — Iwieczerek!

Niech się twoja wola ziści, Lecz cóż winni socjaliści? „Ktoż w tanecznej sali harce Sprawi, aż się wstrząsną szyby? Może Noe w swojej arce, Albo może wiełowirby?

Tyle ognia, tyle woły, A kto zwróci nam rozchody? Końca świata nie rób wcale, Lub zadatek zrób za sąsiad! Gdy tak nasi gadu, gadu, Kiwa Pan na archanioła: — Te, Rafael, złóż do składu Tę komę! — tak zawola.

Jeszcze wstrzymam gulewcu ciężki, Bo mnie proszą ci „Potęgi” — AWA ARSKA.

Wdziedziczył jest jedną z najpiękniejszych cnot ludzkiej. A więc z wdziecznością za odwrocień końca świata, przyjdzie w te sobotę do Domu Narodowego na wieczerek Oddziału „Potęga” nr. 34 Związku Socjalistów Pol-

## ODCZYT

Oddział Iszy Polskiej Robotniczej Kasy Chorych urządza odczyt naukowy, który wygłosi nauczony lekarz Dr. Jan E. Bero, w niedzielę dnia 15-go lutego punktualnie o godzinie 3-ej popołudniu w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, New York.

Temat odczytu: „Harzardowe warunki pracy i wpływ na zdrowotność i śmiertelność klasy robotniczej”.

Zawiadamia się wszystkich członków Polskiej Robotniczej Kasy Chorych Oddziału 1-go, jak również przysiadom i krewnym z rocznego posiedzenia, przybycia na powyższy odczyt i przysprawowania swych znajomych.

Także upraszam Polonję nowojorską o liczne przybycie; odczyt jest bardzo interesujący i naukowy, z którego możecie skorzystać jako zachowawc swego zdrowia. Po odczytce na wszelkie zapytania Dr. Bero da wyjaśnienia. Wstęp wolny dla wszystkich; kolekty zadanej nie będzie.

F. Grimm, prezes. J. Kuć, sekretarz.

## !!!

### Za kilka dni będziemy świadkami niebywałych popisów siłowych Józefa Mańki

Już tylko kilka dni dzieli nas od zobaczenia nie do uwierzenia siłowych popisów Józefa Mańki. Pierwszy popis odbędzie się w Jamaica, L. I. w Domu Narodowym przy 295 Rockaway Road, i już jest wielkie zainteresowanie dzielnicy tanecznej na temat: „jak Mańka będzie leżał gołymi plecami na gwoździach kilkunastu ostrych i jak on będzie dźwigał a sobie ciężar 2000 funtów???

Zakłady? Nie! Nikt nie chce ryzykować, ciekawie poproszcie, nie wierząc w możność czegoś podobnego, a jednak Mańka ogłasza przez łamy naszego pisma, że każdemu zwolni bilet wstępu, czyli pieniądze, jeżeli któryż z numełów ogłaszanych przez Mańka, nie był wykonany.

Wolne tego zapewnienia, jest prawie pewną rzeczą, że sala Domu Narodowego w Jamaica okaże się zamalą dla pomieszczenia publiczności, dlatego radzimy zakupić bilety w Domu Narodowym

## POLSKA RESTAURACJA „GARDEN”

Poleca dla Stanowych Rodaków pierwszorzędną potrawę polską i amerykańską. Ceny przystępne. Restelna obsługa

264 East 10th Street, New York, N. Y.

## SZKOŁA dla OPERATORÓW KINEMATOGRAFICZNYCH

Praktyczne nauczanie wywiadczenia obrabów i reperowania aparatu kinematograficznego.

Uczniowie, dzięki firmie Polart, która ma amerykańskie nauki w Ameryce i Polsce, otrzymali pomoc naukową i stypendium.

Nauka dzienna lub wieczorna. POLART FILM COMPANY, 220 West 42nd Street, Room 1804, New York City. Tel.: Laokawka 1004.

Biuro utworzone oddziałem od 9 do 12. Wszelkie szczegóły i cenniki wyczerpująco i płatki także od 10 do 9 wieczór.

## JUTRO! JUTRO!

### WIECZOREK TANECZNY

Z RÓŻNEMI NIESPODZIANKAMI

Oddział „Potęga” No. 34 Związku Soc. Polskich Poczatek o godzinie 8-ej wieczorem

W POLSKIM DOMU NARODOWYM 19-23 St. Marks Place w New Yorku

ROBOTNICIE I ROBOTNICZYNI! Podajcie do wiadomości mamy nadzieję, że przybędziecie gromadnie. Na tym wieczorku skorzystacie podwójnie, po pierwsze: zabawicie się dobrze w przyjemnym otoczeniu, a podругie dojdzie z wieczorka bilety użyte na odczyty z których każdy może korzystać. Odczyty odbywają się w poniedziałki o dwa tygodnie.

UWAGA: Dla młodzieży, a szczególnie dla pań będzie poczta pantoflowa.

## Wielkie Zapasy odbędą się: w 71st Regiment Army, — 34 ulica i 4 Avenue, W PONIEDZIAŁEK, DNIA 16 LUTEGO o godzinie 8 1/2 WIECZOREK

### Władysław Zbyszko

Polak szampion zmierzył się z Iwanem Zaikinem

W NASTĘPNYCH WYKAZACH DO UZUCZENIA WYSTĄPIĄ RENATO GARDINI vs. TARRO MIYIKI

były szampion Japoński szampion vs. JIM LONDOS

Ceny przedwzrostu — Wstęp \$1.00 — Miejsca rezerwowane \$2.00 i \$3.00. Bilety wstępujące do sali w 71st Regiment Army, 34 ulica i 4 Avenue, Longacre Building 1176 Broadway, róg 42nd St.





SPRAWY STOW. MECH. POLSKICH

„OBROŃCY” STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW

W „Biuletynie” wydanym przez obecną dyrekcję Stow. Mechaników Polskich w Detroit, Mich. (w listopadzie, 1924 r.), p. Iwanowski, pisze w liście z Warszawy, że udało mu się ostatecznie wykryć z rejestru Sądu Handlowego w Warszawie, naszą stałą firmę „The Polish Mechanics Co. Nie znając faktów i okoliczności, przynajmniej nie wyobraża sobie, że krótka ta notatka donosi o fakcie, że majątki Stow. Mechaników z Ameryki, zakupione przez byłego prezesa (władzowskiego, przeszedł w ręce nowej spółki, nad którą członkowie Stow. Mechaników w Ameryce, nie mają i na podstawie obecnego statutu, nigdy nie będą miały jakiegokolwiek kontroli.

Delegaci wysłani do Polski w roku 1923, wspólnie z plenarnymi i członkami obecnego Zarządu w Polsce, zorganizowali nową spółkę pod nazwą „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, spółka akcyjna w Warszawie”. Na spółkę tę przepisano wszystkie posiadane przez firmę, zakupione przez (władzowskiego za sumę, wynoszącą ogólnie milion dolarów. Statut tej spółki, ogłoszony w warszawskim „Monitorze” z dnia 6 grudnia 1923 roku, z którym to statutem, obecnego zarządu nie uważa za ważne zapoznać ogółu członków Stowarzyszenia Mechaników, mówi między innymi:

Par. 1—Spółka powstała w celu nabycia w całości lub częściowo, majątków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce

(The Polish Mechanics Company, Incorporated). Par. 14 — Akcje będą w 20%, imienne i w 80% na okaziciela. Akcje imienne mogą należeć tylko do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Par. 23 — Jedna osoba nie może posiadać więcej jak 5 pełnomocnictw (Proxies). Par. 28 — Kapitał zakładowy wynosi 20,000 akcyj, po 50,000 marek każda.

Par. 24 — Każda akcja na okaziciela daje jeden głos, a każda akcja imienna, daje 4 głosy. W tymże „Biuletynie” podano, że akcje rozdzielone zostały, jak następuje: p. Iwanowski, czterech członków zarządu w Polsce, oraz Dr. Zurawski, z czterema innymi niekolejnymi przyjaciółmi, otrzymali wszystkie akcje imienne i 1000 akcji na okaziciela, mając ogółem bez wliczenia grosza gotówki, 17,000 głosów, a 14,000 akcjonariuszy amerykańskich — którzy dali przeszło milion dolarów na zakupno majątków w Polsce, przyporządkują tylko 15,000 głosów.

Inaczej mówiąc, 10 „gentlemanów” z p. Iwanowskim i Dr. Zurawskim na czele nie wklądając ani grosza, zawiązali kompletnie naszym majątkiem. Powinno ci, podważenie zabezpieczeń się, po pierwsze, wydali tytuły samym sobie 4,000 akcji imiennych i 1,000 akcji na okaziciela, zapewniającymi ich bezwzględna większość; a po drugie, nie wolno jednej osobie mieć więcej jak 5 pełnomocnictw (proxies), aby w ten sposób umożliwić głosowanie akcjonariuszom zamieszkałym w Ameryce. — O czerech tych „obrońcy Stow. Mechaników” na ostatnim walnym zgromadzeniu akcjonariuszy

zey nie wspominał, a umiędłowiona agencja zamienia zjazd przemysłowej firmy „The Polish Mechanics Co., Inc.” na towarzyszy wzajemnej adoracji. Sprytni drygenci wzmówili w robotników że p. Iwanowski złożył mianowany przez samego prezesa i kazali zebrać, co chwila wstawia i kłamie się panu ministrowi.

Cheż zwrócić uwagę udziałowców i czytelników wołgie, jakimi metodami operują sprytni. Przeciętny udziałowiec czyta list p. Iwanowskiego w „Biuletynie” obywateli, że w sprawie, że amerykańscy akcjonariusze mają 15,000 głosów, a dyrektorzy i byli inni, tylko 5,000, ponieważ nigdzie nie znajduje wzmianki, że 4,000 akcji imiennych daje prawo do 16,000 głosów.

Na podstawie powyższych faktów, zrzeczony ze statutu i Historyi p. Iwanowskiego, przychodzący do przemyślenia, że majątki Stow. Mechaników, czeka los Banku. Kosicki, Olszewski, Ryzwach, Wojcowski, Hinkelman i Bisek z dużą grupą robotników do nich, zrozumieli, że zniszczyli jedno z najpiękniejszych poczyni polskiej klasy pracującej.

Stworzona w Ameryce „Mechanics Association” miała ten sam cel, pozwać ogółu udziałowców, zrozumieli, że zniszczyli jedno z najpiękniejszych poczyni polskiej klasy pracującej. Wypieniacze „prosy”, które będą na jak owo sprawie, że zniszczyli jedno z najpiękniejszych poczyni polskiej klasy pracującej.

Do członków Stow. Mech. z New Britain, Conn. i poszczególnych filii w stanie Connecticut

Obywateli! Zatelewy kilka dni przed rozpoczęciem zjazdu Stowarzyszenia Mechaników, który ma się odbyć dnia 21 lutego, h. r. w Toledo, Ohio, który ma zdecydować, czy ma być wzięty udział w tym zjeździe, i rozwiąć się, lub też pójść w zapomnienie za przykładem innych stowarzyszeń.

Wiele obywateli, czas jest najwłaściwszy, aby obudzić się i zebrać i pokazać, że żyjemy i nie dajemy się zwieść przez tych, którzy chcą jednemu, tworzyć „Trusty” i inne korporacje na niekorzyść naszą i że potrafimy nie tylko dawać, ale i dopinając te, cośmy dali, od nas obywateli, także, abyśmy się nie dali łatwo pokonać, nie pozwolimy, abyśmy dali, cośmy dali, od nas obywateli, także, abyśmy się nie dali łatwo pokonać.

Wiele do dzieła członkowie, czas jest krótki, postaracie się dostarczyć dostatecznie bronii dla delegatów, aby ostatecznie mogli wyliczyć z siebie szesnastem do dwudziestu członków Stowarzyszenia, a nie kilku paktów niebieskich, nie nie się, nie orzą, a zbierać ciek jak najwięcej.

Wypieniacze „prosy”, które będą na jak owo sprawie, że zniszczyli jedno z najpiękniejszych poczyni polskiej klasy pracującej. Wypieniacze „prosy”, które będą na jak owo sprawie, że zniszczyli jedno z najpiękniejszych poczyni polskiej klasy pracującej.

Francja wypowiedziała wojnę niedzielnym

PARYŻ, 12 lutego. — Parlament francuski uchwalił prawo przewidujące wolność polowania na dzikie niedzwiedzie o każdej porze przez pomocy każdej bronii i przez wszystkich obywateli Francji.

Skutkiem ochronnego prawa dla niedzwiedzi obowiązującego od ostatnich kilkadziesiąt lat we Francji od tego stopnia rozmnożyły się dzikie niedzwiedzie, że stały się kłęką ludzkości wiosk górskich. W ostatnim 1924 roku niedzwiedzie stały się tak śmiałe, że wdarły się do domów wieśniaków niszcząc całkowicie ich urządzenia w pozostawianiu za żywnością.

W 1924 roku jak stwierdza statystyczna komisja rolnicza niedzwiedzie zwrzadziły ogromne szkody w zbiorach polnych. — Leż pan cheez za ten obrat? — Tysiąc dolarów. — Az tytel! Naczeczasz pan takie cenie za swoje obrat, jak gdybyś umarł temu lat trzysta.

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W NOWYORKU HURTOWNE SKŁADY UNITED POLISH COMMERCIAL CO. 150 East 7 Street, New York, N.Y.

S. Gawkowski Krawiec Męski Starym Król i Wykonanie Gwarantowane Zawołanie. 323 E. 16th St.

Manhattan Brand Tailors Co. 125 E. 7th St. New York

Manhattan Brand Tailors Co. 125 E. 7th St. New York

Union Violin Shop 127 East 7th St. New York

Polonia Nowojorka kupuje Pianole Rolki itp. MARUSZEWSKIEGO 335 E. 14 St., New York, N. Y.

P. Stasiuk Wyrobił sobie wielką imię na East Side w zakresie ścieśnicwa, ponieważ trzyma się reguły. „Świeże Mięso—Niskie Ceny” Wyrzobił jego ponać mosta po smaku. 118 First Ave., New York

Brooklyn i okolica

Półroczny popis dziatwy Szkoły M. Konopnickiej w Greenpoint

W sobotę dnia 14-go lutego, o godz. 7:00 wieczorem odbędzie się w sali Domu Narodowego, 261 Driggs Ave.,

- PÓLROZCOY POPIS dziatwy, uczęszczającej do polskiej wieczornej szkoły im. M. Konopnickiej. PROGRAM Część I-sza: 1) Zagajanie. 2) Chór: Hymn Amerykański i Polski. 3) Przemówienie redaktora Nowego Świata, o. P. Vollesa. 4) Deklamacje. 5) Dramatyczny: a) dziewczęcynek; b) chłopców. 6) Orkiestra Symfonicza Szkoły M. Konopnickiej. 7) Chór Działwy M. Konopnickiej; a) Flisacy; b) Wieniec Melodji Polskiej. 8) Balet „Sen po maskardzie”.

„CZARODZIEJSKA FUJARKA” przepiękna bajka, uoszonawca przez J. Porąnskiego, w dwóch aktach. Główni: Macocha — L. Mroczko; Liluska — J. Górka; W. Gierucha; Sierotka — J. Runocka; Siłuska — S. Lesna; K. Woźniak; Król — E. Wodzyński; Królowicz — P. Reszka; Dr. Pigułka — M. Józefowski; Dworzarz — W. Wroński; Dwul — J. Ławicki.

W akcie Iszym taniec boginek leśnych; tańczą: W. Salik, A. Salik, H. Garwolinowa, R. Sowińska, Weisko. W akcie drugim: taniec kwiatów.

„Czarodziejska Fajarka” jest przepiękną, pełną humoru bajką. Reżyserską ją, ogólnie znana w naszej dzielnicy, najlepsza amatorka, p-na M. Mróz, która chwilo-wo wystrzymała się od występów, by móc poświęcić bezinteresownie całą swoją wolność, do uszczelnienia szkoły M. Konopnickiej, ucząc takową sztukę, a obecnie kierując także kółkiem amatorskim. Działwa pod jej umiejtnym kierownictwem przeliczała się w dobrych amatorów, o podkreślił podczas ostatniej hynocji, W. Blazewicz, pisząc w swem sprawozdaniu: „Działwa szkoły M. Konopnickiej, gra, rusza się i giestykuluje na scenie, LEPIEJ, aniżeli dorosli amatorzy”.

Balety w sztuce: „Taniec boginek leśnych”, „Taniec kwiatów”, „Taniec Sierotki”, „Taniec Królowiczki” i „Taniec Sierotki”. W akcie IIszym taniec boginek leśnych; tańczą: W. Salik, A. Salik, H. Garwolinowa, R. Sowińska, Weisko. W akcie drugim: taniec kwiatów.

Wypielnienie programu, o-chocho zabawa taneczna, przy dźwiękach orkiestry J. Mroza. Cały dochód przeznaczony na utrzymanie szkoły M. Konopnickiej w Greenpoint. PRZYJÍDZ, POPRZYJÍ! A. S.

W poniedziałek, dnia 15-go lutego, br. o godz. 8:00 wieczorem, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku, odbędzie się popis najświetniejszego człowieka w świecie, Józefa Marka „Złazka”, znanego jako „króla żółtaka”.

Aby uniknąć ciekawki przy kasie biletów, proszę udać się po bilety do kancelarii ob. Pawła Nurkiewicza, 572 Fourth Ave., w South Brooklynie.

W niedzielę, dnia 15-go lutego, br. r. w kościele Św. Krzyża, 161

15ta ul. w South Brooklynie, o godzinie 11:30 przed południem, wypowiedem nader potężną naukę na temat: „Czy godzi się chrześcijanowi potępiać samobójcę?” Wstęp do kościoła wolny. Wszystkich mile zaprasza. Ks. W. Trzpierszyński.

Do akcjonariuszy Domu Narodowego w Greenpoint. Niniejszem zawiadamiam, iż wypłała dywidendy za rok 1924 w sumie 10 proc. rozpocznie się w poniedziałek, dnia 16 lutego. I potrwa do dnia 27 lutego włącznie. Akcjonariusze racza się zgłaszać po takową osobnie z aktami, z wyjątkiem niedziel i wtorków do godz. 6:00 do 10ej wieczorem do salj No. 8.

YONKERS, N. Y. W niedzielę, dnia 15-go lutego, br. r. na sali Y. M. C. A., o godzinie 5:30 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie członków i członków P. N. Spójni. Ważne sprawy do załatwienia.

KOMITET. W niedzielę, dnia 15-go lutego, 1925 r. na sali Y. M. C. A., w Yonkers, N. Y., o godzinie 6:00 wieczorem, ks. W. Trzpierszyński z Brooklynia, wygłosi harldzo połączony odczyt na temat: „Jaka jest różnica pomiędzy społeczną Chrystusową a renim?” Wstęp na sale wolny. Wszystkich pragnących wiedzy i samodzielnosci jankajurzejmiej zaprasza. KOMITET.

GLEN COVE, N. Y. Polski Klub Weteranów Wojny Światowej urządza wielki BAL MASKOWY i CYWILNY w niedzielę, dnia 15-go lutego, w sali Domu Narodowego, 10 Henrick Ave., Glen Cove. Początek o 5ej popołudniu.

Będzie to rzecz niebywała ze względu na to, że najpiększe maski wyznaczone są trzy nagrody. Zapraszamy wszystkich przyjaciół, starszych i młodych na dwo bal dla paroparcia byłych żołnierzy. Cześć! Prezes Klubu.

Upadek z 4-go piętra Śmierć zakończyła ciężkie cierpienia pani Susie Gotolny, która wyskoczyła na ulicę z okna 4-go piętra. Pani Gotolny zam. pr. 1865 przy University Ave., chorowała od czasu pierwszego dziecka i zdradzała objawy nieomalenne. Mąż i krewni pilnowali jej. Omgadaj po śniadaniu, korzystając z tego, że mógł wyszedł do sąsiednie go pokoju, chora wyskoczyła przez okno, raniąc się śmiertelnie.

Dr. N. Scheidlinger Dentysta chirurg 603 Third Avenue NALINIEZB CENY. róg Prospect Ave., Brooklyn.

Polscy lekarze Telefon: Greenpoint 4715 DR. LOUIS S. GRZYC 102 Kent Street, Brooklyn. 100 Manhattan Ave. i Franklin St. W drodze i w niedzielę tylko od 1 do 2 po południu. Dr. Gryca odwiedza i przyjeżdża z Europej i rozpoznaj nową praktykę.

Dr. Franciszek W. Wifali Dura Bura w Brooklynie 588 Leonard St. 118 North 9th St. biłko Nassau Av. biłko Barry St. Od 1 do 6 w dzień Od 8 do 1 w wieczar Telephone, Greenpoint 1401, 3715

Dr. Henryk Sokal, M. D. 385 South Third Street biłko Union Avenue BROOKLYN, N. Y. GODZINY URZĘDOWE: Od 1 do 1 po poł. — Od 8 do 9 wiecz.

Tow. Brat. Pomoc. Zmartwychwstania 707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Tow. Brat. Pom. „Zmartwychwstania” 707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Tow. Brat. Pom. „Zmartwychwstania” 707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Tow. Brat. Pom. „Zmartwychwstania” 707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Tow. Brat. Pom. „Zmartwychwstania” 707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

ROMANS PRZEKŁĘTA TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

— Przyjdzie... Przyjdzie! — zdołała nakolnie wymówić Gizela.

— Uspokój się siostrzyczko za chwilę będzie z nami. Ojciec nasz, który tak bardzo nas kocha i widzi, że u miernak, przebaczy mi... nie może gniewać się na to, czemu ty nie jesteś winną, a tylko ja sama.

Nie już nie mówty, jak wielka była cisza, że słychać było serce ich łbie. Helletta także już wstała. Przez okno okratowane, przyszytęte różami paucami, patrzyła na milo dziewiczcy i nie mogła oczu oderwać od Gizeli, od jej czarnych włosów i oczu, czystym jak błękit nieba.

Naraz zachwiała się, w głowie jej się zawróciło. Do Fernandego i Gizeli zbliżył się młody człowiek, Daniel, ubrany podróżnym; Daniel z twarzą smutną, krokami ocierałymi, jak człowiek zmęczony, przeszedł prawie tuż przed nią. Skoro ujrzał siostrę, wydał okrzyk radości, w którym czuć było, że idzie z duszy i z serca, i Helletta patrzyła na to, jak Gizela ruszyła się w ramiona i witała namiętnie, jak listotę, którą się narazcie odżyła po bezładnym rozłączeniu.

Potem nie już nie widziała. Oczy jej mgła zasłoniła i, zwałowna tym razem, upadła zmęczona. Michał i Fernand porozumieli się, i za zopolną zgodą napisali, do Daniela, ażeby odwiedził ich w Monacco.

A Randal, którego okna nie wychodziły na tę część parku, nie nie widział. Michał powiedział Fernandzie: — Bądź spokojna, jak sam z ojcem pomówię, a skoro wypowiedem szczerze mój sposób myślenia, wier mi, nie odepchnie Daniela.

On także, wstawszy staruszek, zszedł do parku i długo spacerował z Danielem i dziewczęci. Danielowi powróciło zauranie; i pod rękę z Gizelą, która nie mogła mu się napatrzyć, na opowiadać, jak za nim płakała, jak go kocha pozwolił opowiadać się słodkim marzeniem. Czy długo będzie trwało szczęście obecne? I w pogodny ranek w cieniu olbrzymich drzew, gdzie wiatr przynosił wóń róż i kwiatu pomarańcz, pod szerokołistnymi palmami, chodzili trzy dwoje szczęśliwistów.

O kilka kroków Fernand rozmawiała z Michałem, który także robił projekty na przyszłość, jak będzie jedździł od jednej do drugiej, a Fernand, biedna Fernand, czuła, że choroba jej codzień postępuje i umiędłowiona się melancholijnie. Dobry mój Michalu! — odezwała się — Jednostka godzina wylądować, czy nie trzebaby z nam skoczyć? Czas już, żebyś poszedł do ojca i wytumaczył mu przyjazd Daniela; wazak prawdziwym?

— Mass racje, Fernand. — Idź więc i niech ci Bóg pomaga! — Michał po namyśle powiedział: — Zabiorę Gizelę, jej izy i proszę, wigcej ja

NEW BEDFORD, MASS. Sprawozdanie z posiedzenia Stow. Mech. odbytego dnia 1 lutego, 1925

Przewodniczył ob. A. Podsiadło. Odczytano korespondencję, które przyjęto do wiadomości. — Ob. Bielawa odczytał niektóre punkty z nowego „By-Laws”, wydanego przez Mechanics Association, inkorporowanego w stanie Delaware.

Następnie była omawiana sprawa Walnego Zjazdu, który ma się odbyć dnia 21 lutego, h. r. w Toledo, Ohio. Ob. Michał Zajac wypowiedział się, ażeby walny zjazd zniósł całą dyrekcję na ziemi amerykańskiej, przy udziale jednego dolara.

Za wnioskiem ob. Zajaca byli wszyscy obecni udziałowcy, gdyż dyrekcja w Ameryce, tak jak obecnie, jest niepotrzebna, bo cały majątek Stowarzyszenia jest oddany ludzkom zaufanym w Polsce, którym oni zarządzają.

W Ameryce powinno się pozostać tylko komitet reprezentacyjny, który otrzymywałby wszelkie wiadomości z Polski i informował akcjonariuszy w Ameryce. Ob. St. Smielcina wypowiedział się, że sprzyja dotychczas 100 dolarów do akcji, ponieważ nie żąda tego Stowarzyszenia Mechaników w Polsce (Z).

Następnie omawiano sprawę legata na Walny Zjazd. Z powodu niemożności wysłania delegatów, postanowiono wysłać wszystkie „prosy” z podpisaniami jednemu z poważnych obywateli, który będzie reprezentował członków z New Bedford, Mass. na Zjeździe.

Przyślano do zbierania „pro xów” na Zjazd, lecz, jak się to dziś okazało, nawet niektórzy „prosy” nie zgłoszili się, pomimo tego, że wiedza o Zjeździe o tem. że ma nas na Walnym Zjeździe reprezentować obywateli wiele poważny.

Jan L. Kolano. WATERYBURY, CONN. Baczność akcjonariusze Mechaników Polskich w Waterbury i okolicy. Komu zależy na przyszłości Stowarzyszenia Mechaników Polskich, niechaj przybędzie na zebranie, które odbędzie się w Waterbury, na sali polskiej przy Phoenix Ave. ul. dnia 14-go lutego o godzinie 12:00 popołudniu.

Cel zebrania jest bardzo ważny. Ponieważ ilość głosów będzie decydującym punktem dla przyszłości Stowarzyszenia, a więc każdy członek ma obowiązek przybycia bezwzględnie na zebranie, aby od dać swój głos delegatowi na głos ty „Zjazd w Toledo, Ohio”. Licząc się każdego członka o przyśpieszenie tak zw. proxy, a kto niema, będzie mógł dostać na zebraniu.

(Ciąg dalszy następn.)

Tow. Brat. Pom. „Zmartwychwstania” 707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y. W NIEDZIELĘ, DNIA 15-GO LUTEGO, 1925 Roku W SALI DOMU NARODOWEGO 261-7 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y. Muzyka prof. J. Mroza. — Początek o godz. 5-jej popoł. WSTĘP 50c OD OSOBY wraz z garderobą. O lizne przybycie uprasza Rodaków KOMITET.

